

**WYROK Z DNIA 17 MAJA 2007 R.**  
**SNO 28/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów.*

*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Krzysztof Pietrzykowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 stycznia 2007 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony wyrok, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 2 sierpnia 2006 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym złożył w Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, zarzucając jej, iż uchybiła godności zawodu sędziowskiego w ten sposób, że:

1) w dniu 31 stycznia 2005 r. złożyła Prezesowi Sądu Okręgowego oświadczenie, iż nie łączy ją z Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. Zenonem P. żadne stosunki, które mogłyby wywoływać uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności w sprawach dotyczących Prezesa i innych pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”, pomimo utrzymywania przez nią i jej męża Jarosława S. bliskich kontaktów z Zenonem P.;

2) w bliżej nieustalonym okresie od września 2003 r. do stycznia 2005 r. udzielała porad prawnych Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” oraz w bliżej nieokreślonym dniu w okresie od początku listopada 2003 r. do dnia 8 grudnia 2003 r. interweniowała w VIII Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego o przyśpieszenie rozpoznania wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” o rejestrację zmian w statucie w sprawie sygn. akt OL VIII KRS 4396/03/891, czym dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego określonego w art.107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – dalej p.u.s.p.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w uzasadnieniu wskazał, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 17 października 2005 r., sygn. akt (...), na podstawie art. 245 k.p.k. w związku z art. 128 p.u.s.p. przekazał

sprawę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w celu uzupełnienia postępowania wyjaśniającego przez dokonanie niezbędnych czynności. Postanowieniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 grudnia 2005 r., SNO 58/05, powyższe postanowienie utrzymano w mocy. Jednocześnie Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie w części dotyczącej polecenia zawartego w ostatnim akapicie pkt. II, stojąc na stanowisku, że zgromadzone materiały z podsłuchu telefonicznego nie mogą być wykorzystane w postępowaniu dyscyplinarnym.

Z kolei uchwałą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 listopada 2005 r., SNO 57/05, utrzymano w mocy uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 września 2005 r., sygn. akt (...), o uchyleniu zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego wydanego w dniu 5 kwietnia 2005 r., A-21-15/05, zawieszającego obwinioną w czynnościach służbowych. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do sędziego, dopuszczalne jest wykorzystanie jako dowodów materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu operacyjnego zarządzonego na podstawie art. 19 ust.1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (obecnie tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.) jedynie wówczas, gdy czyn zarzucony sędziemu stanowi jedno z przestępstw wymienionych w powyższym przepisie. Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma żadnych podstaw, by stosować wykładnię rozszerzającą powyższych przepisów, stanowiących istotne ograniczenie konstytucyjnie zagwarantowanych wolności obywatelskich i dopuścić możliwość wykorzystania materiałów uzyskanych w drodze podsłuchu operacyjnego do postępowania dotyczącego innych przestępstw lub czynów, niż wymienione w art. 19 ust.1 ustawy o Policji, określającym zasady dopuszczalności zastosowania podsłuchu.

W związku z powyższym, po uzupełnieniu materiału dowodowego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podniósł, że sędzia Sądu Okręgowego pozostaje w związku małżeńskim z Jarosławem S., który do dnia 15 kwietnia 2005 r. był sędzią Sądu Okręgowego. Oboje małżonkowie w 2001 r. zawarli ze Spółdzielnią Mieszkaniową „P.(...)” w A. umowę o wybudowanie ze środków własnych kawalerki. Od tego czasu datują się ich bliskie kontakty z prezesem Zarządu Spółdzielni Zenonem P. Od września 2003 r. Zenon P. często kontaktował się z małżonkami S. i bywał u nich w domu. W tym czasie przeciwko Zenonowi P. toczyły się postępowania przygotowawcze i postępowania karne. Nadto kierowana przez niego spółdzielnia była stroną w kilkudziesięciu sprawach cywilnych. Obwiniona, zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, udzielała Zenonowi P. w tym czasie porad prawnych, czego przykładem była interwencja telefoniczna podjęta u Przewodniczącej VIII Wydziału Gospodarczego KRS Sądu Rejonowego w celu przyspieszenia rozpoznania wniosku o rejestrację zmian w statucie Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”.

Fakt takiej interwencji i przekazania potem informacji Zenonowi P. sędzia Sądu Okręgowego przyznała, co świadczy o tym, że w czasie rozpoznawania przedmiotowego wniosku pozostawała z Zenonem P. w kontakcie, a interwencję podjęła z uwagi na jego prośbę. Okoliczność, iż takiej interwencji nie pamiętała sędzia Sądu Rejonowego – Przewodnicząca Wydziału ustaleń tych nie podważa, skoro świadek ostatecznie jej nie wykluczył. W zakresie pierwszego z postawionych zarzutów Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, że w dniu 31 stycznia 2005 r. sędzia Sądu Okręgowego na polecenie wiceprezesa Sądu Okręgowego złożyła oświadczenie, że nie rozpoznawała żadnej sprawy, której stroną była Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)” w A., bądź Zenon P., oraz że z nim i innymi pracownikami spółdzielni nie łączą jej tego rodzaju stosunki, które mogłyby mieć wpływ na treść wydawanych przez nią w przyszłości orzeczeń. Zdaniem Zastępcy Rzecznika na podstawie wyjaśnień obwinionej i zeznań Zenona P. ponad wszelką wątpliwość należało uznać, że Zenon P. był znany obwinionej i jej mężowi, bywał u nich w domu, a Jarosław S. udzielał mu porad prawnych, a tym samym trzeba jednocześnie przyjąć, że druga część oświadczenia nie polegała na prawdzie. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zachowania sędziego Sądu Okręgowego w zakresie obu stawianych jej zarzutów uchybiały godności sprawowanego urzędu.

Rozpatrując powyższy wniosek Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

Sędzia Sądu Okręgowego od dnia 8 lipca 1993 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego. Od dnia 26 lutego 1999 r. jest sędzią Sądu Okręgowego, przy czym od 1 stycznia 2000 r. pracuje na stanowisku Przewodniczącej II Wydziału Karnego. W styczniu 2005 r. jedna ze stacji telewizyjnych wyemitowała program w którym suponowano, że sędziowie w A. wydawali wyroki korzystne dla Spółdzielni Mieszkaniowej "P.(...)" w A. w zamian za korzystne warunki nabycia mieszkań w spółdzielni. W sprawie niesporne jest, że sędzia Sądu Okręgowego wraz z mężem Jarosławem S. w 2001 r. podpisali umowę z tą Spółdzielnią o wybudowanie ze środków własnych kawalerki o powierzchni 30 m<sup>2</sup>. Odbiór mieszkania nastąpił w 2002 r. Ponieważ miało ono wady małżonkowie S. podjęli interwencję u prezesa Zenona P. Od tego czasu Zenon P. nawiązał kontakty z Jarosławem S., do którego telefonował i do którego przychodził do domu. Obwiniona unikała kontaktów z Zenonem P., nie akceptując jego sposobu bycia. Jednakże pod koniec 2003 r. Zenon P. zwrócił się do niej z informacją, że Spółdzielnia „P.(...)” ma kłopot z uzyskaniem rejestracji zmian w statucie w Sądzie Rejestrowym. Obwiniona ustaliła telefonicznie w VIII Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego, że wniosek ten ma braki i Sąd oczekuje na ich usunięcie. Jak wynika z akt rejestrowych Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. KRS 26607 prowadzonych przez VIII Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego (k. 48 – 49), istotnie w dniu 16 lipca 2003 r. zarejestrowano wpływ wniosku o rejestrację

zmian w statucie Spółdzielni. Dnia 24 lipca 2003 r. i 18 września 2003 r. wpłynęły wnioski tej Spółdzielni o przyspieszenie załatwienia wniosku. Sprawa pozostawała bez biegu do dnia 5 września 2003 r., gdyż akta Spółdzielni pozostawały w związku z apelacją w Wydziale V Gospodarczym Sądu Okręgowego. W dniu 24 października 2003 r. referent sprawy wezwał Spółdzielnię do dokonania w terminie 21 dni zmian w statucie pod rygorem odmowy dokonania wpisu. Spółdzielnia zwróciła się dnia 17 listopada 2003 r. o przedłużenie terminu na ich dokonanie, który to wniosek został uwzględniony. W dniu 3 grudnia 2003 r. Spółdzielnia wykonała zarządzenie, a w dniu 8 grudnia 2003 r. wydano postanowienie o rejestracji zmian w statucie tej Spółdzielni. W toku postępowania nie wykazano, aby obwiniona sędzia Sądu Okręgowego interweniowała w sprawie, ustalała jedynie tok sprawy. W dniu 31 stycznia 2005 r. obwiniona złożyła na wniosek Prezesa Sądu Okręgowego oświadczenie, że nie rozpoznawała żadnej sprawy, w której stroną byłaby Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)” w A., bądź jej prezes. Oświadczyła też, że z osobami zatrudnionymi w Spółdzielni nie łączy jej tego rodzaju stosunki, które mogłyby mieć wpływ na treść ewentualnie wydawanych w przyszłości orzeczeń. Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2007 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu, nie dopatrując się zasadności zarzutów i podstaw do stwierdzenia, że sędzia Sądu Okręgowego uchybiła swym postępowaniem godności sprawowanego urzędu. Odnośnie pierwszego z zarzutów Sąd Dyscyplinarny uznał, że brak jest dowodów, iż obwiniona utrzymywała bliskie kontakty z Zenonem P., ich wzajemne kontakty były przypadkowe, związane z faktem, iż Zenon P. kontaktował się z jej mężem Jarosławem S. Nie oznacza to jednak, zdaniem Sądu, że te kontakty w takim samym stopniu mogą być przypisane jego żonie. Natomiast co do drugiego z zarzutów, brak jakiegokolwiek dowodu, że obwiniona w okresie od września 2003 r. do stycznia 2005 r. udzielała Zenonowi P. porad prawnych, a także interweniowała w sprawie przyspieszenia rozpoznania wniosku o rejestrację zmian w statucie Spółdzielni.

Odwołanie od powyższego wyroku na podstawie art. 121 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wniósł Minister Sprawiedliwości, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na jego treść, przez przyjęcie, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dowiodło, iż sędzia Sądu Okręgowego wypełniła znamiona przewinienia służbowego w rozumieniu przepisu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, czego konsekwencją było jej uniewinnienie.

Zdaniem skarżącego, analiza przeprowadzonych w toku postępowania dyscyplinarnego dowodów wskazuje, że obwiniona utrzymywała kontakty z prezesem

Spółdzielni, co przesądza, że złożone przez nią oświadczenie było niezgodne z prawdą. Powyższe, jak i udzielanie pomocy prawnej Zenonowi P., stanowi przewinienie dyscyplinarne i nosi w sobie cechy naruszenia godności urzędu sędziego, a obwiniona uchybiła złożonemu ślubowaniu sędziowskiemu i osłabiła zaufanie do urzędu sędziowskiego, angażując się w załatwienie i przyspieszenie sprawy sądowej osoby znanej jej prywatnie. Takie działanie sędziego, publicznie komentowane przez środki masowego przekazu jest wysoce szkodliwe społecznie i godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości, podważając autorytet jego organów i wiarygodność działania.

W oparciu o zgłoszone zarzuty Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Nie ulega wątpliwości, że podstawą ustalenia odpowiedzialności sędziego Sądu Okręgowego jest powołany przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego art. 107 § 1 p.u.s.p., przy czym rzecz dotyczy oceny czy obwiniona swym zachowaniem uchybiła godności urzędu. Chodzi zatem o zindywidualizowany czyn sędziego zawiniony umyślnie lub nieumyślnie, jeżeli jest dyscyplinarnie bezprawny, tzn. stanowi uchybienie godności urzędu sędziowskiego, wpływając negatywnie na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i społeczny wizerunek zawodu sędziego. Przepis art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. p.u.s.p. stanowi, że sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienie dyscyplinarne). Wprawdzie ani wymieniony przepis, ani inne przepisy ustawy nie definiują pojęcia „przewinienie służbowe” („przewinienie dyscyplinarne”), jednak nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność sędziego jest odpowiedzialnością typu karnego, której przesłanką jest zawinione zachowanie sędziego. W myśl art. 82 § 1 i § 2 ustawy, obowiązki sędziego wynikające ze stosunku służbowego są nie tylko związane ze służbą, ale także wykraczają poza czas i miejsce jej pełnienia, zaś granice, których przekroczenie oznacza popełnienie przewinienia służbowego i odpowiedzialność, wyznacza rota ślubowania (art. 66 ustawy). Wynika z niej między innymi, że sędzia jest obowiązany „stać na straży prawa”, wypełniać sumiennie obowiązki sędziego, „a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”. Zwłaszcza powinności godnego zachowania się sędziego oraz stania na straży prawa przypisał ustawodawca zasadnicze znaczenie, gdyż w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych uchybienie godności urzędu oraz oczywistą i rażącą obrazę prawa wymienił wyraźnie wśród innych nienazwanych postaci przewinień służbowych. W rozpatrywanej sprawie oceniając materiał dowodowy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że

brak jest przesłanek dla uznania, iż sędzia Sądu Okręgowego uchybiła godności urzędu sędziego popełniając zarzucane jej przewinienia dyscyplinarne. Co do zarzutów, iż sędzia Sądu Okręgowego w bliżej nieustalonym okresie od września 2003 r. do stycznia 2005 r. udzielała porad prawnych Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” oraz w bliżej nieokreślonym dniu w okresie od początku listopada 2003 r. do dnia 8 grudnia 2003 r. interweniowała w VIII Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego o przyspieszenie rozpoznania wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A., Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu na jego potwierdzenie. W ocenie Sądu Najwyższego stanowisko Sądu Apelacyjnego co do oceny materiału dowodowego w tej części zarzutów należy w pełni zaakceptować. W toku postępowania nie udowodniono bowiem by obwiniona (poza ustaleniem toku sprawy) udzielała porad prawnych Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” oraz by interweniowała w VIII Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego. Drugi z zarzutów stawianych obwinionej przez Rzecznika Dyscyplinarnego dotyczył tego, że w dniu 31 stycznia 2005 r. złożyła Prezesowi Sądu Okręgowego oświadczenie, iż nie łączy ją z Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. – żadne stosunki, które mogłyby wywoływać uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności w sprawach dotyczących Prezesa i innych pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”, pomimo utrzymywania przez nią i jej męża Jarosława S. bliskich kontaktów z Zenonem P. Oceniając prawdziwość złożonego oświadczenia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że oświadczenie z dnia 31 stycznia 2005 r. składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy rozpoznawania spraw z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” lub Zenona P. i jej rzetelność nie jest podważana. Druga dotyczy stosunków sędziego Sądu Okręgowego „z osobami zatrudnionymi” w tej Spółdzielni i zarzut w tym względzie został ograniczony do prezesa Zarządu Spółdzielni. Poza wyjaśnieniami obwinionej i Zenona P. nie przedstawiono innych dowodów wskazujących na charakter tych stosunków, a w szczególności na fakt, iż w przyszłości mogłyby one mieć wpływ na treść orzeczeń wydawanych przez obwinioną. Analizując tę część oświadczenia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że było ono składane z uwzględnieniem treści art. 41 § 1 k.p.k., chociaż tego rodzaju oświadczenie dotyczące zdarzeń przyszłych i to w odniesieniu do niesprecyzowanego kręgu osób, którego mogłoby w przyszłości dotyczyć jest bezwartościowe z punktu widzenia procesowego, ponadto przyjmując że miało dotyczyć Zenona P., to nie wiadomo czy sędzia Sądu Okręgowego nie zastosowałyby się do art. 42 § 1 k.p.k. Zdaniem Sądu zarzut stawiany obwinionej zdawał się odnosić do faktu, że w oświadczeniu nie ujawniła, iż zna Zenona P. i utrzymywała z nim wraz z mężem bliskie kontakty, natomiast tej treści oświadczenia nikt od obwinionej nie wymagał, zaakceptowano oświadczenie, które złożyła, a nadto brak jest dowodów, iż

poza mężem obwinionej także ona sama utrzymywała bliskie kontakty z Zenonem P. W tej mierze Sąd dał wiarę zarówno obwinionej, jak i Zenonowi P., że ich wzajemne kontakty były przypadkowe, związane z faktem, iż prezes Spółdzielni kontaktował się z Jarosławem S.

Niemniej jednak, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, należy zwrócić uwagę, że złożone w dniu 31 stycznia 2005 r. przez obwinioną oświadczenie było nieprawdziwe w części dotyczącej prywatnych kontaktów obwinionej i chociaż nie jest to delikt dyscyplinarny, nie można nie zauważyć, że materiał dowodowy zebrany w sprawie przeczy nieznajomości sędziego Sądu Okręgowego z prezesem Zarządu Spółdzielni „P.(...)”. Z tego punktu widzenia pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie zasługuje na aprobatę, niemniej jednak takie postępowanie obwinionej nie może być traktowane jako okoliczność mająca wpływ na postępowanie dyscyplinarne. Złożone oświadczenie, aczkolwiek nieprawdziwe w części dotyczącej prywatnych kontaktów obwinionej, nie było oświadczeniem składanym w trybie art. 41 i 42 k.p.k., a tym samym zaprzeczenie prywatnym kontaktom obwinionej z prezesem Zenonem P. wymyka się prawnej ocenie. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, fakt ten może być oceniany (negatywnie) wyłącznie w kategoriach moralnych, ale w związku z wykonywanymi obowiązkami sędziego jest on w chwili obecnej prawnie obojętny i nie może powodować konsekwencji dyscyplinarnych wynikających z art. 107 § 1 p.u.s.p., gdyż nie stanowi w swym charakterze przewinienia służbowego.

Z przytoczonych powodów i stosownie do art. 128 p.u.s.p. w związku z art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.